

## **Stanowisko instruktorów i harcerzy starszych z Hufca ZHP Warszawa - Ochota w kwestii zmiany Statutu ZHP podjętej przez Nadzwyczajny Zjazd ZHP, dotyczącej Przyrzeczenia Harcerskiego i Prawa Zucha**

Zabierając głos w sprawie zmian w Statucie ZHP, wprowadzonych przez Nadzwyczajny Zjazd chcemy podkreślić, że kieruje nami głęboka troska o dobro naszych wychowanków - zuchów i harcerzy - a także wszystkich instruktorów. To ich potrzeby i oczekiwania są dla nas punktem wyjścia do wszelkich dyskusji, działań i zaniechań. Tego również oczekujemy od innych instruktorów i naczelných władz ZHP - na pierwszym miejscu stawiamy potrzeby i dobro naszych zuchów i harcerzy, na dalszych - wymogi światowych władz skautowych, na ostatnim - własne ambicje i plany.

"Organizacja, która dopuszcza Przyrzeczenie z odwołaniem się do Boga ma charakter wyznaniowy, jeżeli zaś jest ponadwyznaniowa, tzn. otwarta również na niewierzących, to nie może od nich wymagać Przyrzeczenia o charakterze religijnym" - zgadzamy się w pełni ze stwierdzeniem biskupa Tadeusza Pieronka, Sekretarza Generalnego Episkopatu Polski wyrażonym w liście do Gazety Wyborczej z 27.10. 1995.

Chcemy zapytać, kto i kiedy postanowił o wyznaniowym charakterze ZHP? Czy postanowienia Statutu o otwartości dla wszystkich bez względu na wyznanie (§ 2 pkt 1), o uznawaniu systemu wartości duchowych za sprawę osobistą każdego członka Związku (§ 2 pkt 3) nie uległy zmianie na Zjeździe przez niedopatrzanie delegatów? Czy nasze władze nie widzą sprzeczności, do jakich doprowadziły w zapisach statutowych?

Stawiamy pytania dla nas podstawowe:

- Czy w ZHP jest miejsce dla niewierzących?
- Czy fakt, że ktoś jest niewierzącym czyni go niezdolnym do służby Polsce, niesienia pomocy bliźnim, do kierowania się w życiu Prawem Harcerskim i Prawem Zucha?
- Czy mamy przeprowadzić weryfikację wśród naszych harcerzy i pozwolić na pozostanie w drużynach tylko osobom wierzącym?
- Czy może wymaga się od nas łamania sumień młodych ludzi i zmuszania ich do przysięgania na wartości, których nie uznają lub rozumieją je w sposób inny niż Konstytucja Światowej Organizacji Skautowej?
- Czy oczekuje się od nas propagowania obcego naszej kulturze zeświecczonego wizerunku Boga wśród harcerzy głęboko wierzących?

Naszym zdaniem w harcerstwie jest miejsce dla wszystkich tych, którzy "mają szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu". W harcerstwie jest miejsce dla tych, którzy deklarują służbę Bogu i dla tych, którzy deklarują dążenie do Prawdy i Sprawiedliwości. Jedni i drudzy mogą być i są równie dobrymi harcerzami i instruktorami. Siedzą w tej samej ławce szkolnej, są w tym samym zastępie, wspólnie składają Przyrzeczenie, prowadzą drużyny w tym samym szczepie, często współdziałają w jednej drużynie jako drużynowy i przyboczny. Dążą wspólnie do ideałów zawartych w Prawie Harcerskim. Jedni znajdują w tej wędrówce oparcie w Bogu i religii, którą wyznają, inni opierają się na ludziach dobrych, sprawiedliwych, szlachetnych i na takich wartościach, jak Prawda, Wolność i Sprawiedliwość.

Cel jest jeden, natomiast dróg jest wiele i nie można narzucać jednej i jedynie słusznej. Nie wyobrażamy sobie Harcerstwa bez Boga i nie wyobrażamy sobie Harcerstwa z Bogiem narzuconym. W kwestiach wiary nie może być przymusu.

**Dlatego domagamy się przywrócenia drugiej rotacji Przyrzeczenia Harcerskiego i przywrócenia poprzedniego brzmienia 1 punktu Prawa Zucha.**

**Chcemy wiedzieć czy w Harcerstwie jest miejsce dla wszystkich, czy jest w nim miejsce dla nas i innych instruktorów podobnie myślących.**